Cena 50 groszy.

Rok I. Warszawa dnia 5 maja 1928 r. Nr. 1.

TYTOŃ

ORGAN STOWARZYSZENIA KONCESJONARJUSZY DETALISTÓW TYTONIOWYCH W POLSCE POŚWIĘCONY CAŁOKSZTAŁTOWI PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO.

Wychodzi dwa razy w miesiącu



Najwyższy Zwierzchnik Monopolu Tytoniowego Minister Skarbu Gabryel Czechowicz.

Do naszych Czytelników.

Konieczność nawiązania bliższych stosunków z kupiectwem tytoniowem i zaznajomienie ogółu społeczeństwa z życiem przemysłu i uprawą tytoniu w Polsce stworzyła nasze wydawnictwo, potrzebne zdaniem naszem w Państwie, nieposiadającym dotyczas ani jednego pisma poświęconego przemysłowi tytoniowemu.

Nie dla większej popularyzacji, lecz jedynie dla przykładu zaznaczamy, że w Niemczech istnieją 22 pisma tytoniowe: w Anglji 6, w Holandji 3, w Szwajcarji 3, w Czechosłowacji 2, i nareszcie w Polsce będziemy posiadali jedno na początek, a może przyszłość stworzy lepsze jutro dla przemysłu tytoniowego i wówczas ilość wydawnictw sie powiększy.

Dwutygodnik nasz będzie redagowany na wzór zagranicznych pism tytoniowych i będzie służył, jako najlepszy informator o przemyśle i handlu tytoniem w Polsce. Do współpracy zaprosiliśmy szereg wybitnych fachowców przemysłu, handlu i plantacji tytoniu w Polsce, jednakowoż zwracamy się z apelem do naszych Szanownych Czytelników, aby raczyli nietylko czytać, lecz i przyjmować udział przez nadsyłanie swych spostrzeżeń i listów, na co chętnie otworzymy łamy naszego pisma, a skrzynka pocztowa, będzie zawsze służyła i radą i poparciem w miarę posiadanych wiadomości.

Do Was więc Szanowni Czytelnicy zwracamy się o dobre słowo w naszej pracy, o życzliwe popieranie nas, przez werbowanie nowych czytelników i zapisywanie się w poczet naszych prenumeratorów.

W dziale urzędowym będziemy podawać zarządzenia i rozporządzenia władz poczynając od czasu powstania Monopolu Tytoniowego w Polsce, dla lepszej orjentacji jest to konieczne, gdyż spotkamy często odnośniki obecnych rozporządzeń do już wydanych Zresztą ogół kupców tytoniowych skąpo informowany o wydawanych rozporządzeniach, niewątpliwie osiągnie korzyści zapoznając się z ich treścią.

Redakcja.

ROZPORZĄDZENIA WŁADZ.

Monopol tytoniowy.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 28 grudnia 1927 r.

w sprawie wykupu maszyn, narzędzi, materjałów i fabrykatów tytoniowych.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Byli fabrykanci wyrobów tytoniowych, w których posiadaniu znajdują się jeszcze maszyny, narzędzia i materjały, służące bezpośrednio do fabrykacji wyrobów tytoniowych, obowiązani są w terminie do dnia 31 marca 1928 r. przedmioty te wywieźć za granicę lub sprzedać je Skarbowi Państwa w drodze dobrowolnego porozumienia się.

Art. 2. Byli fabrykanci wyrobów tytoniowych, względnie koncesjonowani sprzedawcy, w których posiadaniu znajdują się jeszcze gotowe fabrykaty tytoniowe zlikwidowanych prywatnych fabryk lub sprowadzone z zagranicy na zasadzie pozwoleń, udzielonych do końca 1926 r., obowiązani są w terminie do dnia 31 marca 1928 r. wyroby te wywieźć za granicę lub sprzedać Skarbowi Państwa w drodze dobrowolnego porozumienia się, względnie o ile są w posiadaniu ważnej koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych — rozprzedać je na miejscu.

Art. 3. Po upływie oznaczonego wyżej terminu osoby, wymienione w art. 1 i 2, obowiązane są wyżej oznaczone przedmioty sprzedać Skarbowi Państwa za odszkodowaaiem, które ustali komisja, przewidziana w art. 4 niniejszego rozporządzenia.

Art. 4. Celem ustalenia wysokości odszkodowania za przedmioty, podlegające w myśl niniejszego rozporządzenia odsprzedaży Skarbowi Państwa, ustanawia się komisję szacunkową, w skład której wejdą:

1) przewodniczący, mianowany przez Ministra Skarbu, oraz

2) 3-ch członków, z których jeden mianowany będzie przez Ministra Przemysłu i Handlu z pośród znawców maszyn i narzędzi tytoniowych, drugi przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z listy, przedstawionej przez Poznańską i Pomorską Izbę Przemysłowo-Handlową, oraz przez organizacje przemysłowe w b. zaborze rosyjskim, trzeci zaś przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego.

W ten sam sposób zamianowani będą zastępcy przewodniczącego i członków komisji.

Niezadowoleni z wysokości odszkodowania oznaczonego przez komisję szacunkową, mogą dochodzić podwyższenia odszkodowania na drodze sądowej w przeciągu dni trzydziestu od dnia doręczenia orzeczenia.

Art. 5. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych: (—) *J. Piłsudski.*
Minister: (—) *K. Bartel.*
Minister Spr. Wewn.: (—) *Sławoj Składkowski.*
Minister Spraw Zagr.: (—) *August Zaleski.*

Minister Skarbu: (—) *G. Czechowicz.*
Minister Sprawiedliwości: (—) *A. Meysztowicz.*
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: (—) *Dr. Dobruckl.*
Minister Rolnictwa: (—) *K. Niezabytowski.*
Minister Przem. i Handl.: (—) *E. Kwiatkowski.*
Minister Komunikacji: (—) *Romocki.*
Minister Robót Publicznych: (—) *Moraczewski.*
Minister Pracy i Opieki Sp.: (—) *Dr. Jurkiewicz.*
Minister Reform Roln.: (—) *Witold Staniewicz.*
Minister Poczt i Telegrafów: (—) *Bogusław Miedziński.*

(Dz. U. R. P. z dnia 30 grudnia 1927 r. № 117, poz. 1000).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 28 grudnia 1927 r.

w sprawie dodatkowego cennika detalicznej sprzedaży importowanych wyrobów tytoniowych.

Na podstawie art. 17 ust. 5 ust. z dnia 1-go czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym (Dz. U. R. P. № 47, poz. 409) zarządzam co następuje:

§ 1. Ustanawia się następujący cennik dodatkowy detalicznej sprzedaży importowanych wyrobów tytoniowych.

PAPIEROSY:

Firma	Marka	Opakowanie	Cena za sztukę
Monopol des Tabacs de Turquie	Cabinet	20 szt.	70 gr.
	Jockey Club	20 „	70 „
Abdulla & Co. Ltd.	Army Club	20 „	60 „

Powyższe papierosy sprzedawane będą w miarę posiadanych zapasów.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu: (—) *G. Czechowicz.*

(Dz. U. R. P. z dnia 13 stycznia 1928 r. № 4, poz. 30).

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

L. 45690/IV/27.

W sprawie sprzedaży specjalnych wyrobów tytoniowych. Przedkładanie wniosków co kwartał.

Warszawa, dn. 31 grudnia 1927 r.

Do
wszystkich Izb Skarbowych i Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego w Katowicach.

Celem unormowania spraw, związanych z udzielaniem zezwoleń na prowadzenie specjalnych wyrobów tytoniowych w sklepach tytoniowych tak hurtowników tytoniowych jak i detalicznych sprzedawców wyrobów tytoniowych (właścicieli sklepów tytoniowych) Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zarządza co następuje:

Wnoszone przez koncesjonarjuszy do Izb Skarbowych (Wydziału Skarbowego) podania o zezwolenie na sprzedaż wyrobów specjalnych, zechcą Izby Skarbowe (Wydział Skarbowy) na przyszłość przedkładać sumarycznie do decyzji Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego z końcem kwartału wraz z tabelarycznym wykazem koncesjonarjuszy.

Wykaz taki winien zawierać w odnośnych rubrykach nazwisko i imię konsesjonarjusza, rodzaj jego przedsiębiorstwa (hurtowy, detaliczny, samoistny, niesamoistny) oraz stosowny wniosek Izby Skarbowej (Wydziału Skarbowego) na uwzględnienie lub nieuwzględnienie podania.

Omawianym wykazem winni być objęci również ci koncesjonarjusze, którzy podań o specjalne wyroby nie wnosili, a którym — zdaniem Izby Skarbowej (Wydziału Skarbowego) — z rozmaitych względów należałoby poruczyć (zobowiązać) sprzedaż wyrobów specjalnych.

Jednocześnie Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zaznacza, że ze względów zasadniczych będą udzielane zezwolenia tylko na sprzedaż wyrobów specjalnych (z wykluczeniem wyrobów importowanych, sprzedawanych jedynie w Skarbowych Zakładach sprzedaży wyrobów tytoniowych) i, że w pierwszym rzędzie uwzględniane będą wnioski Izb Skarbowych (Wydziału Skarbowego), tyczące się tych koncesjonarjuszy, którzy sprzedaż wyrobów tytoniowych prowadzą samoistnie (połączenie sprzedaży z handlem papieru, książek i t. p. artykułów nie stanowi przeszkody w uzyskaniu omawianego zezwolenia), rozporządzają wzorowo i wystawnie urządzonymi lokalami handlowymi, umieszczonymi w centrach miejscowości lub przy najruchliwszych ulicach.

Ze względu na należyte zaopatrzenie większych miast w specjalne wyroby wskazanemby było, by w każdej dzielnicy znajdował się przynajmniej jeden sklep tytoniowy ze specjalnymi wyrobami tytoniowymi.

Przedstawiony wyżej tabelaryczny wykaz koncesjonarjuszy, ubiegających się o sprzedaż specjalnych wyrobów z odnośnemi podaniami zechcą Izby Skarbowe (Wydział Skarbowy) przedłożyć Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego poraz pierwszy dn. 5 kwietnia 1928 r.

Zastępca Naczelnego Dyrektora:
(—) *K. Chwalibóg.*

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

L. 44419/IV/2/27.

W sprawie uproszczenia sposobu nadawania koncesji na sklepy tytoniowe po wsiach.

Warszawa, dn. 31 grudnia 1927 r.

Do
wszystkich Izb Skarbowych i Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego w Katowicach.

Akcja zwiększenia sieci sklepów tytoniowych po wsiach, na której energiczne prowadzenie Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zwracała uwagę w rozporządzeniach z dnia 27.X.1925 roku L. 11080/Pr/IV/25 i z 16.IV.1927 r. L. 13614/IV/27, mimo

bardzo dodatnich w niektórych okręgach rezultatów, nie jest jeszcze całkowicie ukończona i należy zastosować wszelkie środki ku temu, aby doprowadzić organizację sklepów po wsiach do bezwzględnie zadawalających wyników.

Z przedkładanych w tym względzie sprawozdań wynika, iż jedną z najbardziej hamujących rozwój sklepów tytoniowych po wsiach trudności jest dotychczasowy sposób nadawania koncesji na sklepy tytoniowe, przewidziany w odnośnych paragrafach działu III I. K. T. pod tytułem: „Sklepy tytoniowe“.

Mając powyższe na uwadze, a z drugiej strony dążąc do tego, aby w najmniejszej nawet osadzie było jedno miejsce detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego niniejszem zezwala na nadawanie koncesji na sklepy wiejskie, bez ogłaszania postępowania konkursowego, przewidzianego w § 29 I. K. T.

W ten sposób będzie ułatwione ubieganie się o koncesję tytoniową wszystkim drobnym przedsiębiorstwom handlowym po wsiach, a równocześnie odpadnie przewlekła procedura i związana z tem praca Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych. Oczywiście odnosi się to tylko do sklepów wiejskich.

Dalszą konsekwencją powyższego zarządzenia jest to, że osoby, ubiegające się o koncesję, do podań, składanych we właściwych Urzędach Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych, nie będą potrzebowały dołączać załączników, wyszczególnionych w § 31 I. K. T. Wystarczy, jeżeli osoba, ubiegająca się o koncesję) oczywiście odbywatel polski), powoła się w swem podaniu na dowód osobisty, jaki posiada, oraz na okoliczność, że ma ogólne warunki do prowadzenia handlu. Prawdziwość w ten sposób sformułowanego podania może być stwierdzana przez właściwą zwierzchność gminną (sołtectwo), posterunek Policji Państwowej, ekspozyturę Kontroli Skarbowej, względnie nawet urzędnika Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, odbierającego takie podanie, o ile osoba, ubiegająca się, składa je osobiście, stwierdzając przy tej sposobności swoją identyczność, jakimikolwiek dowodami osobistemi (dowód osobisty, książka wojskowa, książka inwalidzka i t. p.) i wykazując się ogólnemi warunkami do prowadzenia drobnego handlu. Dodawać nie potrzeba, iż w każdym razie osoby uprzywilejowane mają pierwszeństwo. O ileby jednak miał zajść taki wypadek, że w pewnej miejscowości, w której dotychczas nie było sklepu tytoniowego, a na podstawie rozporządzenia niniejszego otrzymała koncesję na sklep, w trybie uproszczonym, osoba nieuprzywilejowana i, po jakimś czasie wystąpiła osoba uprzywilejowana, domagając się nadania koncesji, względnie nawet cofnięcia koncesji osobie nieuprzywilejowanej i nadania jej tej koncesji, to władze skarbowe pierwszej instancji upoważnione są do nieuwzględniania takich podań lub, o ile względy organizacyjne nie stoją na przeszkodzie, mogą nadać koncesję tej osobie uprzywilejowanej, jednak nie mogą cofać koncesji uprzednio nadanej osobie nieuprzywilejowanej tylko z tego tytułu, że zgłosiła się w późniejszym czasie osoba uprzywilejowana.

Przepis co do odległości 60 metrów jednego sklepu tytoniowego od drugiego, w odniesieniu do sklepów wiejskich, znosi się. Rozmieszczenie tych sklepów pozostawia się uznaniu Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych, a nawet miejscowej Kontroli Skarbowej z tem tylko zastrzeżeniem, że winno ono być celowe, to znaczy dawać rękojmię najdogodniejszego zaopatrywania się ludności w wyroby tytoniowe.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w końcu nadmienia, że z treścią i intencją niniejszego zarządzenia winny być jaknajdokładniej zaznajomione organa Kontroli Skarbowej, które, mając sposobność bezpośredniego stykania się z ludnością, są w możności oddziaływać na nią i nakłaniać chętnych do ubiegania się o koncesje na sklepy tytoniowe po wsiach.

Nadmienia się przytem, że stosownie do wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu z dnia 6-go sierpnia 1927 r. L. D. P. O. 7130/VII, tak podania o nadanie koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych, jak i świadectwa koncesyjne (dokumenty koncesyjne) nie podlegają żadnym opłatom stemplowym, o czem jeszcze Izby otrzymają bezpośrednie wskazówki ze strony Ministerstwa Skarbu.

O wynikach przeprowadzonej na podstawie niniejszego, akcji zechcą Izby (Wydział Skarbowy) zawiadomić Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego do dnia 1 sierpnia 1928 r.

Zastępca Naczelnego Dyrektora
(—) *K. Chwalibóg.*



STEFAN STARZYŃSKI
Dyrektor Departamentu Ogólnego Ministerstwa Skarbu, któremu podlega Monopol Tytoniowy.

Przemówienie p. Władysława Pisarskiego

prezesa Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce na ogólnem zebraniu kupców tytoniowych dnia 29-go stycznia b. r.

Szanowne Panie i Panowie!

Dziękuję wszystkim za łaskawe przybycie na dzisiejsze zebranie i zainteresowanie się Stowarzyszeniem naszem, jednocześnie pozwolę sobie skreślić historję powstania organizacji, która winna zespolić w swem łonie wszystkich bez żadnego wyjątku kupców detalistów tytoniowych z całej Polski i być ich wyrazicielem i obrońcą w każdem poczynaniu i zamiarze, winna być ich myślą przewodnią, tem jutrem lepszem i ucieczką od trosk, których mamy wiele.

Lat temu dwa została rzucona myśl stworzenia organizacji, która łączyłaby wszystkich detalistów tytoniowych w jedną wielką całość ku ich obronie. Myśl wielka i szczytna i zdawałoby się, że wszystko da się szybko i bez przeszkód przeprowadzić, lecz ten zapał i entuzjazm, który ogarnął wszystkich i zagrzał do czynu, zaczął stygnąć i wniwecz się obracać, gdy fundusz ad hoc stworzonej organizacji, przy Centrali Kupców, bez nazwy swojej i samodzielności zaczął topnieć i samowystarczalność redagowanego czasopisma „Głos Kupca Tytoniowego“ była tylko ułudą, posiadając wadliwą organizacje.

Pomimo kosztów i prób i pracy, jaką poświęcał wówczas wybrany Zarząd, którego i ja miałem zaszczyt być członkiem, nie udało utrzymać się przy życiu organizacji w organizacji t. j. państwa w państwie, gdyż podkreślam to szczególnie, iż żadne organizacje kupieckie, jakie dzisiaj istnieją, nie utrzymają w swem łonie „kupiectwa tytoniowego“, gdyż pojęcie „kupiec tytoniowy“ należy do przeżytków i winno być przekazane encyklopedji przeszłości. Monopol stworzył nowy typ swego pośrednika i ograniczył byłego kupca w jego prawach i wykreślił ze słownika słowo handel a wstawił przepis własny, koncesyjny, to ci wolno sprzedawać—bo to tytoń, zaś tego nie wolno—bo to też tytoń (mam na myśli specjalne). Dlatego też zwracając uwagę na wyżej przytoczone uwagi, iż branża tytoniowa, jako specyficznie normowana różnymi przepisami i nie prowadząca normalnego handlu, nigdy nie będzie zrozumianą przez kupców normalnie handlujących, a przeto nie może stanowić żadnej sekcji lub cząstki organizacji kupieckiej, gdyż winna kierować i bronić się samodzielnie przed swymi chlebodawcami, w tym wypadku, Monopolem.

Wszystko to razem wzięte pod uwagę stworzyło konieczność zaistnienia organizacji samodzielnej i obejmującej swojemi oddziałami całą Rzeczpospolitą. Otóż Zarząd wybrany przez zebranie kupców tytoniowych m. st. Warszawy 2 lata temu, widząc szczupłość ram, w jakie został zamknięty przez Centralę Kupców, postanowił wystąpić t. j. stworzyć organizację samodzielną z Centralnym Zarządem w Warszawie i oddziałami we wszystkich miastach Polski.

Rok temu został statut zatwierdzony i Stowarzyszenie winno było rozpocząć swą działalność. Niestety brak jednomyślności, brak poświęcenia się ze strony panów, mówię tutaj ogólnie, dezorjentacja jaka nastąpiła pomiędzy kupcami. przez stworzenie Centrali Zrzeszeń Tytoniowych przez Centralę Kupców była winną, że nasze Stowarzyszenie nie rozwijało się, czekając odpowiedniej chwili.

Panowie! Chwila obecna jest jedną z najbardziej wygodnych dla postawienia naszej organizacji na odpowiedniem miejscu w rzędzie organizacji, z któremi się liczą wszędzie.

Rząd silnie stojący u władzy, zrównoważony budżet, Monopol dający Państwu miljonowe zyski, to wszystko jest plusem dla nas, to najlepszy czas na wysunięcie naszych postulatów na poprawę warunków, w jakich się znaleźliśmy. Jakie są nasze postulaty pozwolę sobie kolejno — wymienić:

1) Skasowanie przymusu na zakup w hurtowniach tytoniowych. Inaczej mówiąc—pańszczyzna w Państwie demokratycznem.
2) Podwyższenie rabatu do 10%.
3) Wkalkulowanie podatku obrotowego od sprzedaży wyrobów monopolowych. Inaczej mówiąc—przelewanie z pustego w próżne.
4) Zezwolenie na sprzedaż wyrobów specjalnych we wszystkich bez wyjątku sklepach tytoniowych, bez specjalnych koncesyj.
5) Zezwolenie kupcom posiadającym świadectwa przemysłowe II-ej kategorji na prawo zakupu towarów tytoniowych w składach monopolowych na sumę

nie mniej niż 5,000 zł. na 11% rabatu z prawem odsprzedaży mniejszym odbiorcom.

Proszę Panów! pięć główniejszych punktów jakie wymieniłem, winny być dla nas przykazaniem, winny być dla nas celem, do którego zdążamy i nie powinniśmy spocząć dotąd, aż je uzyskamy. Obecny tutaj nasz radca prawny, mecenas Dzierżanowski, bezwątpienia pomoże nam w przeprowadzeniu tych punktów, które w rzeczywistości wyjdą tylko na korzyść Monopolowi i przyczynią się do uzdrowienia handlu i większego wyrugowania szmuglu i kontrabandy tytoniu.

Proszę Panów! To wszystko, co tutaj nadmieniłem powinno być przeprowadzone i może być wykonane, ale tylko przez silną i potężną organizację. Myśmy wszyscy winni się skupić w Stowarzyszeniu fachowem, jakiem jest właśnie nasze Stowarzyszenie. Każdy detalista powinien poczytywać sobie za honor i obowiązek należenie do Stowarzyszenia, powinien je na każdym kroku popierać moralnie i materjalnie gdyż dzisiaj tylko silna i dyscyplinowana organizacja jest w stanie przeprowadzić swoje postulaty, a szczególniej takie, które bezwątpienia mogą oddać przysługę Skarbowi Rzplitej. Trzeba umieć bronić swoje interesy i stworzyć warunki.

Tymi warunkami jest przedewszystkiem Stowarzyszenie, które winno mieć członków, więc zwracam się do Was Panowie, abyście wszyscy jak jeden mąż zapisali się na członków Stowarzyszenia, następnie tymi warunkami jest Zarząd, więc zwracam się do Was, abyście tutaj na tem miejscu wybrali do zarządu ludzi chętnych do pracy i czynu, ludzi bezwzględnie wysoko moralnie stojących i abyście im wierzyli, to jest najgłówniejszem i darząc ich zaufaniem nie poskąpili funduszu na dalsze rozwinięcie się Stowarzyszenia.

Ja osobiście wierzę, że wszyscy tutaj zebrani wykażą dużo dobrej woli, gdyż jest nadzieja dobrego i lepszego jutra.

A więc Panowie! Wzywam Was raz jeszcze. Nieśmy swój sztandar organizacji wysoko i niech góruje nad nami myśl wielka, myśl zjednoczenia wszystkich kupców tytoniowych w naszem Stowarzyszeniu i pracujmy dalej ku dobrobytowi naszej ukochanej Ojczyzny!

ZRZESZENI KUPCY SĄ KOLEGAMI

NIE ZRZESZENI —

ZWALCZAJĄCYMI SIĘ KONKURENTAMI

Stańcie się Kolegami, zapisując się na członków Stowarzyszenia.

Znaczenie samoistnego sklepu tytoniowego.

Zbyt małe docenianie przez czynniki rządowe samoistnych sklepów detalicznych i pozostawienie bez należytej pomocy i opieki ze strony odpowiednich władz, kupców detalistów tytoniowych, wytworzyło sprowadzenie handlu tytoniem do rzędu handlu jarmarcznego.

Przyjrzyjmy się zachodowi skąd, wieje zdrowy wiatr postępu i kultury, do której wszak zupełnie słusznie mamy wiele pretensji, wówczas zauważymy, że starając się dać jaknajwięcej dochodu Skarbowi, zaprzepaszczamy placówki zdrowe, istniejące od stuleci niemal i pozwalamy staczać się im do upadku.

Na całym świecie istnieje prawo opieki nad swym obywatelem i rząd winien należycie dbać o to, aby przedewszystkiem jego pracownikowi krzywda się nie działa. U nas obserwujemy fakt dziwny, fakt niezrozumiały. Instytucja wielka, dająca kolosalne zyski Skarbowi, zapomina zupełnie i nie ochrania należycie swego najbardziej korzystnego pracownika—kupca detalistę. Nie chcę tutaj wyliczać i powtarzać, ile pracy i chęci musi dokładać kupiec detalista, aby utrzymać się przy swym warsztacie pracy i walczyć poprostu z trudnościami stwarzanemi przez jego chlebodawców. Miast zrozumienia jego potrzeb, bardzo często znajduje coraz większe przeszkody i trzeba mu oddać, że tylko samozaparciu się jego, wyrzeczeniu się najelementarniejszych potrzeb życiowych, został i tkwi na swym posterunku.

Rozumiem. że dla dobrobytu swej Ojczyzny konieczne jest poniesienie pewnych ofiar, ale tutaj występuje raczej objaw „praktyki", która jednak zbyt boleśnie się odbija na bycie kupca detalisty.

W każdej branży, jak wykazuje praktyka handlowa od wieków, istnieją sklepy, wyłącznie trudniące się sprzedażą jednego artykułu i wskutek tego jako sklepy branżowe cieszą się wielką frekwencją odbiorców, przyzwyczajonych do nabywania, artykułów w sklepach samoistnych.

Typ takiego sklepu istnieje wszędzie w krajach, które wprowadziły u siebie monopol i doskonale obsługuje odbiorców, zdobywając sobie prawo egzystencji.

Teraz przyjrzyjmy się u nas, dzieje się wręcz przeciwnie, miast stworzyć pewną pomoc dla kupca detalisty i dać mu możność jaknajwiększego zbytu towarów, doprowadza się go do szukania nowych dróg zarobkowania przez wprowadzenie szeregu innych artykułów, które tworzą nie sklep tytoniowy, lecz zwykłą budę jarmarczną.

Palacze, opłacający szalony haracz swej namiętności, winni być traktowani przez kupca grzecznie i obsłużeni należycie, co tylko może być przeprowadzone przez sklep samoistny. Przenoszenie handlu tytoniowego na ulicę i do sklepów spożywczych nie da wielkiego rezultatu i choć dzisiaj obserwujemy zwiększone obroty i zyski Monopolu, to jednak nie upajajmy się tem, gdyż nadchodzi chwila, kiedy bardzo wiele istniejących od lat sklepów tytoniowych, zamierza przeprowadzić likwidację nie mogąc w warunkach obecnych egzystować.

Na każdym kroku sklep samoistny tytoniowy napotyka na dziwną, tolerowaną przez Monopol konkurencję, nawet przez własne sklepy skarbowe.

Hurtownik w detalu zarabia od 12—13%, mając do tego przydzielonych na własność detalistów, tymczasem detalista tylko 9% i bez przydziału klijentów.

W następnym numerze wrócimy jeszcze do tematu o sklepach samoistnych i konieczności ich istnienia, tutaj tylko zwracamy się do Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, aby raczyła wejrzeć w nasze stosunki, i przyczyniła się choć w części do ich uzdrowienia i to nie odkładając na czas późniejszy swych w tej mierze zarządzeń.

Władysław Pisarski.

NASZ FELJETON.

Historja starego Budrysa, czyli w poszukiwaniu mieszanki tytoniowej.

Budrys, ojciec sześciu tęgich synów, mieszkaniec i obywatel Wolnego i Niepodległego Marsa siedział i dumał, a głębokie zmarszczki, widniejące na jego czole i zmarszczone brwi krzaczaste coraz bardziej zdające się zacieśniać, świadczyły, że dumy jego nie były wesołe. Rzeczywiście, jak się przekonamy, nie wesoło było na duszy staremu Budrysowi. Od pewnego czasu uporczywy kaszel dawał się mu we znaki, a wszelkie poczynione próby pozbycia się wstrętnego nałogu palenia spełzły na niczem, gdyż namiętność palacza wzrastała i górowała nad wolą.

— Udam się do wróżki, może mi ona co doradzi. Jak pomyślał, tak i zrobił. Niezwlekając, kazał sobie zaprządz do rydwanu stalowe rumaki i wziąwszy elektryczne cugle w ręce, kierując szlakami napowietrznemi, poleciał na wyspy Tajemnicze, miejsce zamieszkania jasnowidzów i wróżek.

Stosunki na Marsie były wówczas podobne zupełnie do stosunków panujących na ziemskiej planecie.

Ze świstem i zgrzytem osadził rydwan swój ponad wyspą Tajemniczą i powoli zaczął opuszczać się przed ganek jednego stożkowatego siedliska. W chwili dotknięcia się rydwanu Budrysa, drzwi ukryte otworzyły się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki i Budrys, wszedł śmiało do tajemniczego przybytku przepowiedni nawet meteorologicznych.

Przy kominie wysuniętym mocno naprzód gorzał ogień koloru nieokreślonego. W fotelu głębokim siedziała chuda i pomarszczona postać jakiejś wiedźmy, która na powitanie rzuciła urywanym głosem:

— Jak się masz Budrysie, znów się zatrułeś tytoniem i przychodzisz do mnie po radę, siadaj i posłuchaj uważnie, co ci powiem:

— Znam twoje bóle i dam ci radę na nie—to mówiąc wróżka rzuciła garść leżącego ziela w ogień i zdumiony Budrys ujrzał tajemnicze znaki, które w owalach przedstawiały się następująco:

26	13
82	68
19	44

— Ależ to przecież znaki „Przedniego” i „Najprzedniejszego”, które ja mieszając palę — wykrzyknął.

— Niestety, tak jest, tylko mój drogi Budrysie, to jest właśnie ta mieszanka, która wywołuje kaszel i szkodzi ci na zdrowiu.

— O ja nieszczęsny—zaczął biedzić Budrys—tak się przyzwyczaiłem do tego rodzaju tytoniu, że trudno mi będzie się teraz odzwyczaić, ha, ale trudno, milsze zdrowie niż tytoń.

— Budrysie — zgromiła go wróżka — poto do mnie przyszedłeś, aby biadać? chyba straciłeś wiarę w moje zdolności? niepotrzebujesz rzucać palenia, dam ci doskonałą radę—to rzekłszy wzięła w garść jakiegoś innego ziela i rzuciła w ogień. Po chwili ze słupów buchającego ognia zaczęły się formować jakieś tajemnicze znaki, które przedstawiały się następująco:

28	38	17
94	67	84
17	6	12
18	11	8
79	94	73
12	17	12

Budrysie, notuj, rzuciła krótko, a ten, wziąwszy elektryczny ołówek począł szybko kreślić owale tajemniczych znaków.

Znaki okrągłe zaczęły blednąć i rozpływać się w nicość i widniały jedynie ślady ich bytu w notesie starego Budrysa!

Teraz proszę mi zapłacić 15 złotych papierami w złocie i wyjaśnię ci tajemnicę znaków. Jakkolwiek stary Budrys był skąpy, lecz chęć zaspokojenia nałogu zwyciężyła i rad nie rad wyliczył żądaną kwotę.

— Teraz posłuchaj uważnie co ci powiem. Znak pierwszy oznacza „Średni turecki”, znak drugi „Przedni turecki”, znak trzeci „Najprzedniejszy turecki”, znak czwarty „Średni 25 gr.“ znak piąty „Przedni 25 gr.”, znak szósty „Najprzedniejszy 25 gr.” wszystko razem zaś zmieszane da ci mieszankę, która ani kaszlu ani szkody zdrowiu twemu nie przyniesie.

— Dzięki ci wielka Femino, rzekł stary Budrys i pożegnawszy wróżkę odleciał srebrzystymi szlaki do domu. Radośnie biło serce starego Budrysa gdy wchodził w progi swego domostwa i zebrawszy wiele tchu w piersi, krzyknął:

— Do mnie chłopcy.

Na dzwięk głosu, od którego niemal mury drgnęły, stanęło przed nim sześciu rosłych, tak jak i on synów. Nieprzyzwyczajeni do tak radosnego oblicza ojcowskiego, zwykle surowego, czekali pokornie na rozkazy.

— Dzieci, rzekł do nich Budrys, kończy się nareszcie czas męki mojej, przestanę nareszcie kasłać i zdrowie moje poprawi się, Ty synu mój, rzekł, zwracając się do najstarszego, pójdziesz i kupisz mi „Średni turecki”, tylko pamiętaj № 28 94 17. Ty synu mój, rzekł do średniego, kupisz mi „Przedni turecki”, tylko pamiętaj № 38 67 6 i tak poruczywszy każdemu ze swych synów kupno odpowiedniego tytoniu z kabalistycznym numerem, spoczął w swym wygodnym fotelu, oddając się

całkowicie rozmyślaniom nad przyszłem pogrążaniem się w sen z fajką nabitą wonną i nieszkodliwą mieszanką.

Niestety, nawet nie przypuszczał, jakie przykrości spadną na jego głowę i jakie chmury gromadzą się nad nim z powodu tej nieszkodliwej mieszanki tytoniowej.

Minął dzień, a wysłańców po tytoń ani widać, minął drugi, wszelki ślad po nich zaginął i gdy nadchodził trzeci, stary Budrys nie na żarty zmartwiony i oczekiwaniem zdenerwowany już miał wyruszyć na poszukiwania, gdy posłyszał jakieś kroki wlekącej się istoty. „Synu kochany", krzyknął, gdy ujrzał jakąś postać posiniaczoną i wlekącą się ledwie na nogach. Synu mój, coś ty z siebie zrobił, kto cię tak pokaleczył i posiniaczył" i widząc jego oczy utkwione smutnie w siebie, spuścił wzrok w dół i dwie łzy, jako perły, z sunęły się po jego obliczu.

„To twoja mieszanka, ojcze, tak mnie dorobiła, przeszedłem, przeleciałem, zwiedziłem wszystkie sklepy mydlarskie, spożywcze, elektrotechniczne, konfekcyjne, apteki, składy węgla, bo jak wiesz, sklepy tytoniowe teraz na Marsie naszym nie egzystują i niestety, numerów takich dostać nie mogłem. Posiadał jeden składnik węgla „Średni turecki", lecz rozchodziło się o jeden numer, zamiast na dole 17 była liczba 16", i jęcząc jął opowiadać o swej wędrówce w poszukiwaniu mieszanki tytoniowej.

Historja nie cała, bo wszak jeszcze pięciu brakowało.

W takim stanie wróciło jeszcze czterech synów, pozostał w drodze tylko jeden, najmłodszy, pupil i ulubieniec starego Budrysa. Gorzkie łzy kapały z oczu starego Budrysa, a gdy tydzień minął i najmłodszego widać nie było, rozpacz jego nie miała granic.

Lecz wyższy Stwórca zaoszczędził starego Budrysa i gdy minął dzień 10 zjawił się nareszcie najmłodszy i przypadłszy do kolan starego, wyciągnął z kieszeni paczkę „Najprzedniejszego 25 gr." z żądanemi numerami.

Rozkliwiło się serce ojcowskie na ten widomy znak przywiązania synowskiego i oddając, mu ją rzekł: szeptem „Wiem skąd pochodzi ten tytoń" „z ziemi, z ziemskiej planety" i przygarnąwszy go mocno do serca swego mówił: „dość tego, zwrócę się do naszego władcy, aby zabronił numerować tytonie, gdyż taka przykrość, jaka mnie spotkała przekonała o szkodliwości numeracji. Niech oni tam na ziemi numerują swoje tytonie, my zaś w królestwie Marsa, jako fizycznie i planetarnie górujący nad nimi wprowadzimy reformę i dla kontroli arcyważnej wyrobów tytoniowych, pieczęcie będziemy stawiali wewnątrz na opakowaniu". Tak skończyła się męka poszukiwania mieszanki tytoniowej na.... Marsie.

Sreń.

Nasza wizyta u Dyrektora Monopolu Tytoniowego.

W dniu 29 marca b. r. przedstawiciele Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce, w osobach: pp. prezesa Władysława Pisarskiego i radcy prawnego Stowarzyszenia adwokata J. Dzierżanowskiego zostali przyjęci przez wicedyrektora Monopolu Tytoniowego inżyniera Chwaliboga, z którym odbyli dwugodzinną konferencję, informując szczegółowo Dyrekcję Monopolu Tytoniowego o całokształcie życia koncesjonarjuszy detalistów tytoniowych w Polsce, przedstawiając jednocześnie szereg postulatów, między innemi zasięgając informacji o poczynaniach jakie zamierza przeprowadzić Dyrekcja Monopolu Tytoniowego celem odciążenia handlu przepisami krępującymi rozwój normalnego rozpowszechniania wyrobów Monopolu. Jednocześnie w charakterze informacyjnym zostały przedstawione p. Dyrektorowi następujące pytania: 1. Czy Panu Dyrektorowi wiadomym jest stan egzystencji detalistów tytoniowych? 2. Czy Dyrekcja Monopolu zamierza wprowadzić pewne zmiany do stosowanej dotychczas polityki w stosunku do detalistów? 3. Czy zostanie podwyższony dotychczasowo udzielany rabat.? 4. Czy zostanie wkalkulowany podatek obrotowy od wyrobów Monopolu Tytoniowego? 5. Czy zostaną skasowane koncesje na sprzedaż wyrobów specjalnych i udzielona sprzedaż wszystkim bez wyjątku sklepom detalicznym? 6. Czy zostanie zezwolony zakup bezpośredni w składnicach Monopolowych sklepom tytoniowym, posiadającym świadectwa przemysłowe 2 kat. na sumę 5 tysięcy zł. z prawem odsprzedaży mniejszym odbiorcom? 7. Czy zostanie wprowadzone zezwolenie na zakup wyrobów tytoniowych w dowolnych hurtowniach? 8. Czy zostaną skasowane stemple orjentacyjne na opakowaniach wyrobów pochodzenia monopolowego, które w dużej mierze utrudniają normalną sprzedaż i bardzo często wprowadzają dezorjentację kupującego i sprzedawcy? 9. Celem podniesienia dochodowości Monopolu pożądanem byłoby wprowadzenie opodatkowania banderolowego gilz. Uzyskany w ten sposób dochód wyniesie około 8 miljonów złotych.

Pan Dyrektor Monopolu Tytoniowego bardzo przychylnie odniósł się do przedstawionych Mu postulatów kupców detalistów, obiecując w jaknajkrótszym czasie uwzględnić narazie częściowo i poprzeć w Ministerstwie Skarbu postulaty, odnośnie do niektórych punktów, które są całkowicie w kompetencji Pana Ministra Skarbu, co niewątpliwie przyczyni się bardzo wybitnie do poprawy bytu kupca detalicznego. Ze swej strony nadmieniamy, że poczynione kroki celem nawiązania kontaktu między Dyrekcją Monopolu, a kupcami detalistami za pośrednictwem Stowarzyszenia przyczynią się niewątpliwie w dużej mierze do większego zrozumienia i poznania przez władze kierownicze mizernego bytu kupca detalisty. W następnym numerze podamy ciąg dalszy przeprowadzonego wywiadu z Dyrektorem Monopolu.

Popierajcie wszędzie i zawsze firmy, ogłaszające się w naszym czasopiśmie.

Z PRZEMYSŁU GILZOWEGO

BANDEROLA NA GILZY

Ze źródeł miarodajnych informują nas, że w krótkim czasie zostanie wprowadzone opodatkowanie banderolowe gilz. Ze względu na to, że obrót gilz stanowi około 8—10% obrotu Monopolu Tytoniowego, uzyskany tym sposobem dochód wyniesie około 8.000.000 zł. Obanderolowanie, a zatem i większa kontrola nad bezimiennemi fabryczkami gilz, które bardzo często posiadają jedną lub dwie maszyny, a produkcja których po większej części zostaje zabieraną przez pokątnych sprzedawców t. zw. „szwarcówek“, wybitnie powiększy obroty Monopolu Tytoniowego, a tem samem wzmoże dochodowość Skarbu. Kupiec detalista również na tem skorzysta, pozbywające się nieuczciwej konkurencji.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA TYTONIOWEGO.

ZBIORY TYTONIU W TURCJI W 1927 ROKU.

Jak dowiaduje się Berlińska „Die Industrie und Handelszeitung“ dokonano już szacunku zbiorów tytoniu w Turcji za 1927 rok. Według ostatnich danych zbiory wynoszą około 45 miljonów kg., tak, że można nazwać je zupełnie dobremi.

UPRAWA TYTONIU W ROSJI SOWIECKIEJ.

Według otrzymanych wiadomości obszar uprawy tytoniu wynosił w Rosji w r. 1927 — 92,000 ha. Spożycie tytoniu stopniowo wzrasta, świadczy o tem, że gdy w latach 1921 — 25 przeciętny obszar uprawy wynosił 63,000 ha, to już w r. 1926 wzrósł do 86,000 ha.

W stosunku do 1926 r. uprawa w 1927 r. wzrosła o przeszło o 7,2%, a w stosunku do lat poprzednich o przeszło 47%.

Mimo większego obszaru uprawy zebrano tylko 1,581,000 dz. (r. 1926 1,753,000 dz.), co w zestawieniu z r. 1926 daje 9,8% ubytku; rezultat ten jest skutkiem złej pogody w czasie zbiorów oraz złemi warunkami atmosferycznemi okresu wegetacji. W latach 1921 — 25 przeciętny zbiór wynosił 1,179,000 dz. Rok 1927 wykazał przeto 34,1% wzrostu w stosunku do przeciętnych 1921 — 25.

TURECKI MONOPOL TYTONIOWY.

Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego została przeniesiona do Angory. Wybudowano tam własny gmach. W Konstantynopolu wielki gmach koszar „Matszka“ opuszczony przez monopol, będzie służył za skład wyrobów monopolu tytoniowego. Jeden ze specjalistów będzie wysłany do Persji dla studjów nad kulturą tytoniu „Tumbekis“ (specjalny gatunek do fajek wodnych). Według danych Generalnej Dyrekcji w roku zeszłym przerobiono $61\frac{1}{2}$ — 62 milj. kg. surowca — wartości 40—45 miljonów funtów tureckich.

JUGOSŁOWIAŃSKI MONOPOL TYTONIOWY.

Według danych giełdowych monopol dotychczas zakupił 1,400,000 kg. tytoniu fajkowego, dobrego tytoniu na papierosy w Bośni i Hercegowinie 67,000 kg., w Dalmacji 309,600 kg., w Czarnogórzu 48,000 kg., oraz w Banacie 280,000 kg., razem 2,100,000 kg. Zakupy w południowej Serbji nie są jeszcze ukończone (tytoń macedoński). Ten ostatni tytoń jest znany na rynku światowym, jako jeden z najlepszych wschodnich tytoni.

WŁOSKI MONOPOL TYTONIOWY.

Włoski minister skarbu hr. Volpi udzielił następujących danych o monopolu włoskim. W roku 1893 obszar uprawy tytoniu we Włoszech wynosił 4900 ha, które dziś zmieniły się na 40,000 ha. Produkcja tytoniu wzrosła z 5 miljonów do 40 miljonów kg. wartości około 400 miljonów lirów. Przerób tytoniu, który w r. 1903 zatrudniał 14,000 robotników, pracujących w 16 fabrykach i zużytkowujący 17,000,000 kg. surowca rozwinął się obecnie dając pracę 22,000 robotników, zatrudnionych w 26 fabrykach, wyrabiających ogółem 30,000,000 kg. gotowych fabrykatów. Przed wojną dochody skarbu z tytoniu wynosiły 34,000,000 lirów obecnie wzrosły do 3,400,000,000 lirów.

Dlaczego muszą się zrzeszyć Detaliści Tytoniowi?

Od pierwszego numeru rozpoczynamy i stawiamy sobie za zadanie przedewszystkiem zorganizowanie wszystkich kupców detalistów tytoniowych w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Spodziewamy się, że trafimy na wielkie trudności, lecz zahartowani przeciwnościami jakie musieliśmy przezwyciężyć, żeby zorganizować nasze Stowarzyszenie, idziemy z wiarą naprzód, że wszystkie przeszkody przezwyciężymy i dojdziemy do wytkniętego celu, t. j. zorganizowania koncesjonarjuszy tytoniowych bez różnicy przekonań w jedną wielką organizację, liczącą wraz ze swojemi oddziałami i kołami we wszystkich miastach Rzeczypospolitej około 40.000 członków. Wierzymy niezłomnie, że każdy z detalistów tytoniowych, życzący sobie zarówno jak i poprawy bytu swego, tak i dobrobytu ogólnego Państwa, uzna za konieczne popieranie swego przedstawicielstwa w osobie Stowarzyszenia, za pierwszą potrzebę zapisanie się na członka Stowarzyszenia, o poparcie moralne i materjalne swoich przedstawicieli, swoich kolegów, którym na sercu leży ogólne dobro wszystkich koncesjonarjuszy detalistów tytoniowych. Do Was więc, koledzy kupcy tytoniowi, apelujemy, abyśmy we wszystkich swoich poczynaniach mieli pewne oparcie o Was i śmiało mogli patrzeć w przyszłość, iż Wy wszyscy reprezentujący kupiectwo tytoniowe, będziecie popierać nas na każdym kroku, przyczyniając się tem samem do świetności tylko Waszego Stowarzyszenia, pracującego jedynie li-tylko ku dobru Skarbu Państwa i polepszeniu doli kupiectwa detalicznego. Musimy przeciwstawić się wszelkim zakusom na nasz byt. Musimy przeciwstawić się przeciwko traktowaniu nas jako element nieistniejący. Musimy przeciwstawić się niewolnictwu, gdyż tak nazwę rejony hurtowni. Dzisiaj jesteśmy traktowani, jako wyjęci z pod prawa i pędzeni przymusem ustawy do swego boga i pana hurtownika. Że tak jest dzisiaj, że dotychczas nie wyzwoliliśmy się z rejonów, to tylko należy winę całą przypisać nam, a nie komu innemu. We właściwym czasie nie mając swoich przedstawicieli, a tym samem nie mogąc się porozumieć podczas pisania praw handlu monopolowego z ustawodawcami, obsunęliśmy się na sam dół, na samą nizinę poziomu kupieckiego. Jeszcze nie wszystko stracone i wiarą w lepsze jutro, pracą swojego Stowarzyszenia niewątpliwie da się zmienić dużo, lecz nie odrazu. Organizacja silna i potężna może dużo zdziałać i naprawić. Zwracamy się z apelem do wszystkich detalistów tytoniowych, aby zapisywali się na członków Stowarzyszenia, pamiętając jedno, że my wszyscy stanowimy najważniejszy czynnik i całe zainteresowanie Dyrekcji Monopolu Tytoniowego powinno spocząć na nas, jako na tych pracownikach, przynoszących największe korzyści dla Monopolu. Jak gmach jest zbudowany z cegiełek i przedstawia monumentalne dzieło, tak każdy detalista powinien być tą cegiełką, która się przyczyni do świetności i potęgi Stowarzyszenia.

P. T.

Kącik kolektorski.

Na stanowisko Generalnego Dyrektora Loterji Państwowej został mianowany na miejsce przeniesionego w stan spoczynku p. F. Seeligera, Naczelnik Wydz. Emerytalnego w Minist. Skarbu p. Witold Czechowicz.

Ustępujący Dyrektor p. F. Seeliger otrzymał kolekturę loterji z przydziałem 2,000 losów. Redakcja życzy Mu jaknajlepszego powodzenia.

Z ŻYCIA NASZEJ ORGANIZACJI.

Ogólne zebranie detalistów.

W dniu 29 stycznia b. r. w sali Stowarzyszenia Pracowników Handlowych przy ulicy Siennej № 16 odbyło się ogólne zebranie koncesjonarjuszy tytoniowych m. st. Warszawy, którzy postanowili zrzeszyć się w Stowarzyszeniu Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce, jako jedynej organizacji służącej ku obronie interesów detalicznego kupiectwa tytoniowego.

Prezes Pisarski po przemówieniu powitalnem zaprosił na przewodniczącego zebrania p. Kalinowskiego i na asesorów pp. Pietrzyka i Kocenta. Po odczytaniu statutu i zaznajomieniu obecnych z pracą poświęconą na organizację Stowarzyszenia, Zebranie wyraziło podziękowanie Zarządowi Tymczasowemu, który nie szczędził i pracy i trudu, aby doprowadzić do zupełnego zorganizowania się Kupców Tytoniowych.

Następnie powołano do życia nowy Zarząd, wybory do którego dały następujące wyniki:

Jednogłośnie powołani zostali: pp. Miodyńska, Pisarski, Kacprzak, Januszkiewicz, Rosenstrauch, Żyliński i Cesarski. Następnie przemówił radca prawny Stowarzyszenia, mecenas Dzierżanowski, nawołując do ścisłej współpracy całe kupiectwo tytoniowe.



Grupa kupców detalistów tytoniowych z prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych p. Władysławem Pisarskim (pośrodku).

Siedziba Stowarzyszenia.

Zarząd Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych mieści się przy ul. Żórawiej № 10 m. 2, tel. 103-75, kancelarja czynna codziennie od godz. 4-ej do 7-ej wieczorem w czwartki do godz. 9-ej wiecz.

Zapisy na Członków.

Zapisy na członków Stowarzyszenia przyjmują się codziennie w godzinach urzędowania kancelarji Stowarzyszenia.

Składka członkowska, wynosi: wpisowe 3 zł, i miesięcznie 2 zł. Deklaracje członkowskie wysyła się na każde żądanie pisemne lub telefoniczne.

Członkowie wykazujący się z opłaconej składki korzystają z bezpłatnej porady prawnej radcy Stowarzyszenia, mecenasa Dzierżanowskiego, który przyjmuje w kancelarji swej przy ulicy Nowowiejskiej № 32 codziennie w g. od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Wybór Zarządu.

Wybory do Zarządu Stowarzyszenia dały następujące wyniki: Jednogłośnie zostali wybrani na prezesa — p. Władysław Pisarski, na wice-prezesa — I. Rozenstrauch, na sekretarza — E. Januszkiewicz i na skarbnika — S. Cesarski. Do Komisji rewizyjnej weszli: p. Miodyńska i p. Żyliński.

Nasza pierwsza ankieta.

Dla większego nawiązania kontaktu z naszymi członkami i czytelnikami, rozpisujemy ankietę, która pozwoli się nam zorjentować o poglądach i sposobie myślenia kupca detalisty. Najuprzejmiej prosimy wszystkich naszych czytelników o łaskawe wzięcie udziału w naszych poczynaniach, które bezwątpienia przyczynią się do poprawy bytu kupca tytoniowego. Jako temat pierwszej ankiety służyć nam będzie „Rejonowanie, czyli przymus zakupu w hurtowniach rejonowych“. W zasadzie nic nie mając przeciw egzystencji w dalszym ciągu hurtowni tytoniowych, ze swej strony sprzeciwiamy się niezdrowej zasadzie przymusu w handlu, to wytwarza lekceważenie detalisty ze strony hurtownika, stwarza często słabe zaopatrywanie hurcowni w towar odpowiedni i poniekąd wytwarza zależność całkowitą detalisty w stosunku do swego hurtownika. System powyższy. według naszego zdania, szkodliwie wpływający na obroty Monopolu winien być zniesiony i każdy detalista, na swoją książkę wydaną przez władze Skarbowe, celem kontroli towarów pochodzenia monopolowego, mógł nabywać towar w dowolnej hurtowni, posiadającej żądany przez niego towar.

Otóż chodzi nam o zdanie ogółu kupców detalistów, które zostanie zakomunikowane Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Mamy nadzieję, że kupcy detaliści okażą swe zainteresowanie dla poprawy swego bytu, co się wyrazi przez ilość nadesłanych odpowiedzi. Odpowiedzi, wypełnione według załączonego wzoru po wypełnieniu czytelnie ołówkiem chemicznym lub atramentem prosimy przesłać w kopertach zamkniętych listem zwykłym po opłaceniu znaczkiem 25 gr. pod adresem Redakcji „TYTOŃ“ Żórawia 10 m. 2. Warszawa. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 30 maja r. b.

1. Imię i nazwisko, względnie firma ....

2. Jak dawno sklep egzystuje ....

3. Dokładny adres ....

4. Czy jest Pan członkiem Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce?

....

5. Czy życzy Pan sobie zapisać się na członka Stowarzyszenia ....

6. Czy system rejonowania jest potrzebny, (odpowiedź tylko „tak“ lub „nie“) ....

Podpis właściciela lub użytkownika.

Najważniejszy jest punkt 6, jednakowoż korzystamy, aby jednocześnie jaknajwięcej pozyskać członków dla poparcia naszego Stowarzyszenia.

Osoby życzące zabrać głos i wyrazić swe poglądy na sprawę rejonowania i inne sprawy, tyczące się życia kupca detalisty, zechcą łaskawie napisać odpowiednie listy do Redakcji, co zostanie zużytkowane jako materjał do artykułów. Ze wszelkiemi zauważonemi uchybieniami w stosunku do detalistów zwracajcie się do nas pod adresem Redakcji. Łamy naszego pisma chętnie otworzymy dla głosu czytelników.

Redakcja.

Na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z dn. 10 grudnia 1923 r. Nr. 22352/26, wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod Nr 25 stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce“.

Warszawa, dn. 10 grudnia 1926 r.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę
(—) JAROSZEWICZ
Pieczęć.

STATUT

STOWARZYSZENIA KONCESJONARJUSZY DETALISTÓW TYTONIOWYCH W POLSCE.

POSTANOWIENIA OGÓLNE.

§ 1.

Stowarzyszenie nosi nazwę: STOWARZYSZENIE KONCESJONARJUSZY DETALISTÓW TYTONIOWYCH W POLSCE.

§ 2.

Działalność Stowarzyszenia rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Przy otwieraniu oddziałów, stowarzyszenie obowiązują miejscowe przepisy o stowarzyszeniach.

§ 3.

Siedzibą prawną Stowarzyszenia jest m. st. Warszawa.

§ 4.

Stowarzyszenie jest osobą prawną i korzysta ze wszelkich uprawnień prawno-cywilnych osobie takiej przysługujących.

§ 5.

Stowarzyszenie posiada własną pieczęć z nadaną mu nazwą „Stowarzyszenie Koncesjonarjuszy Tytoniowych w Polsce‘.

CELE STOWARZYSZENIA ORAZ JEGO DZIAŁALNOŚĆ.

§ 6.

Stowarzyszenie ma na celu zrzeszenie koncesjonarjuszy detalistów tytoniowych, celem obrony i popierania ich wspólnych interesów, oraz rozwinięcia życia towarzyskiego.

§ 7.

Zadanie swoje dokonywuje Stowarzyszenie z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów przez:

a) współdziałanie z władzami w sprawach sprzedaży wyrobów tytoniowych, interwenjowanie u władz, oraz przedkładanie petycji i memorjałów w kwestjach dotyczących sprzedaży wyrobów tytoniowych,
b) udzielanie swoim członkom bezpłatnych porad prawnych,
c) samopomoc gospodarczą, przez inicjatywę w kierunku kredytowym,
d) wydawanie własnego organu.

CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA, ICH PRAWA I OBOWIĄZKI.

§ 8.

Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na honorowych, dożywotnich i rzeczywistych.

§ 9.

Honorowym członkiem Stowarzyszenia na wniosek zarządu może zostać z uchwały Walnego Zebrania każda osoba w uznaniu jej zasług dla Stowarzyszenia. Korzysta ona dożywotnio ze wszystkich praw członkowskich i nie jest zobowiązana do żadnych stałych lub jednorazowych świadczeń pieniężnych z tytułu swego wyboru.

§ 10.

Dożywotnim członkiem Stowarzyszenia może być każdy członek, który wpłacił jednorazową sumę nie mniejszą od 500 złotych. Członkowie dożywotni są zwolnieni od wszelkich opłat na rzecz Stowarzyszenia.

§ 11.

Członkiem rzeczywistym Stowarzyszenia może być każdy koncesjonarjusz detalista tytoniowy, bez różnicy płci i wyznania, posiadający koncesję na sklep z wyrobami tytoniowemi, przyjęty przez zarząd w poczet członków.

§ 12.

Do obowiązków członka należy:
a) współdziałanie w pracach Stowarzyszenia i oddziałów,
b) przestrzeganie przepisów statutu, regulaminu i uchwał władz Stowarzyszenia,
c) regularne uiszczanie opłat członkowskich.

§ 13.

Członkowie wpłacają następujace składki:

wpisowe	zł. 3
składka miesięczna	„ 2

§ 14.

Wszyscy członkowie mają czynne i bierne prawo wyborcze.

§ 15.

Wszyscy członkowie korzystają na warunkach przez regulamin określonych z wszelkich urzą-

dzeń Stowarzyszenia, oraz ze wszystkiego, co im Stowarzyszenie daje w granicach spełnienia zadań statutowych.

§ 16.

Przestaje być członkiem Stowarzyszenia ten, kto:

a) dobrowolnie wystąpił ze stowarzyszenia, po wypełnieniu przyjętych zobowiązań,
b) działa na szkodę Stowarzyszenia i wskutek tego zostaje usunięty z listy członków przez Walne Zebranie na posiedzeniu zarządu,
c) nie spełnia obowiązków członkowskich i zalega w ciągu 6 miesięcy w opłatach na skutek czego zostaje automatycznie przez zarząd skreślony z listy członków,
d) utracił koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

ODDZIAŁY PROWINCJONALNE STOWARZYSZENIA.

§ 17.

Stowarzyszenie może według swego uznania otwierać oddziały, które działają na ogólnych zasadach niniejszego statutu.

§ 18.

O powstaniu oddziału decyduje zarząd centralny na zasadzie zgłoszenia 10-u osób z danej miejscowości, lub upoważnionych przez nich przedstawicieli.

§ 19.

Oddziały prowincjonalne posiadają swoje władze lokalne, powstałe na tych samych zasadach i mające takie same kompetencje jak władze centralne Stowarzyszenia jednak wyłącznie w odniesieniu do spraw lokalnych.

§ 20.

Zarząd oddziału obowiązany jest zawiadomić zarząd centralny o swym składzie z podaniem imion, nazwisk i adresów swych członków. Poza tem zarząd oddziału obowiązany jest przesyłać zarządowi centralnemu co miesiąc szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności.

§ 21.

Wszystkie wpływy oddziału winny być użytkowane w sposób następujący: 25% idzie do dyspozycji zarządu centralnego, pozostałe 75% idzie do zarządu oddziałn na ich wydatki.

(Ciąg dalszy w numerze następnym).

Jak wyglądają informacje o sprzedaży wyrobów tytoniowych przez kupców detalicznych.

Wyciąg z instrukcji dla biur informacyjnych.

Izba Skarbowa w .... WZÓR № 26
Urząd Skarbowy w .... (do § 9 instr.)
Biuro Informacyjne

Imię i nazwisko ....
Miejsce wykonywania ....

W Y C I Ą G
z ksiąg hurtowni tytoniowej № ....

Rok 19...... Miesiąc:	Zakupiono wyrobów tytoniowych za kwotę		Należna prowizja % w kwocie		ZWROTY	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Styczeń						
Luty						
Marzec						
Kwiecień						
Maj						
Czerwiec						
Lipiec						
Sierpien						
Wrzesień						
Październik						
Listopad						
Grudzień						
Razem						

WARUNKI PRENUMERATY. Rocznie zł. 8, półrocznie zł. 4.50, kwartalnie zł. 2.50, miesięcznie zł. 1. — Ceny rozumieją się łącznie z przesyłką.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 400, pół strony zł. 220, ćwierć strony zł. 120, jedna ósma strony zł. 75, jedna szesnasta strony zł. 40. — Ogłoszenia drobne płatne są od wiersza.

Konto P. K. O. Nr. 6994.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Warszawa, ulica Żórawia № 10 m. 2. Tel. 103-75 — Redaktor przyjmuje codziennie w godz. od 6-ej do 7-ej po poł.. — Administracja czynna od godz. 9-ej z rana do 6-ej wieczorem.

REDAKTOR: **Stefan Krzaczyński.** WYDAWCA: **Stowarzyszenie Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce.**

Zakł. Graf. A. Szlachowicz i Ska, Warszawa, Nowolipie 11. Tel. 321-71.